

Streszczenie rozprawy doktorskiej Anny Wiśniewskiej-Grabarczyk napisanej pod kierunkiem prof. Marzeny Woźniak-Łabieniec

**Powojenna literatura polska i inne teksty kultury
w świetle biuletynów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji
i Widowisk z lat 1945–1956**

W rozprawie doktorskiej przedstawiłam obraz powojennej literatury polskiej, jaki wyłania się z poufnych biuletynów urzędu cenzury. Analizowałam numery powstałe na przestrzeni jedenastu lat, między 1945 a 1956 r. Interesowały mnie przede wszystkim kwestie związane z literaturą i życiem literackim i to one właśnie stanowiły podstawowy budulec pracy. Każdy rozdział poświęciłam odrębnemu zagadnieniu, jednak zawsze omawiałam materiał w kontekście sytuacji polityczno-kulturalnej, w jakiej powstał.

Przyjmując porządek problemowy, a w jego obrębie układ chronologiczny, podzieliłam rozprawę na trzy główne części, poprzedzone *Wstępem* oraz zakończone *Podsumowaniem*.

W części pierwszej zatytułowanej *W poszukiwaniu definicji – czym były poufne biuletyny urzędu cenzury? Charakterystyka materiału źródłowego*, przedstawiłam podstawowe informacje na temat biuletynów – cele, jakie stawiano poradnikom, ich budowę oraz charakter prezentowanego w nich materiału. Rozważania zwieńczyła definicja poufnych biuletynów urzędu cenzury, które scharakteryzowałam jako „poufne, umocowane w aparacie państwowym, adresowane przede wszystkim do cenzorów, wewnętrzne czasopismo Centralnego Biura Kontroli Prasy, następnie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1981 r. Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk); w biuletynie prezentowano przede wszystkim materiały na temat cenzury oraz działalności Urzędu Kontroli”.

Głównym celem części drugiej pt. *Literatura oraz bieżące zjawiska literackie* była rekonstrukcja obrazu życia literackiego, jaki prezentowano na łamach biuletynów w latach 1945–1956. Interesowało mnie to, w jaki sposób omawiano piśmiennictwo, które powstawało już w powojennych warunkach geopolitycznych. Czy znajdziemy w periodykach dobrze rozpoznane strategie, jakimi Maysia starała się autora wychować lub wyeliminować? Czy

kolejne numery pisma odzwierciedlały zmiany, jakim podlegało literackie powojnie? Na ile pisarstwo współczesne stanowiło ważny segment biuletynowych rozważań?

Analiza materiału biuletynowego pozwoliła odpowiedzieć na powyższe pytania, wskazując, iż w badanym okresie polityka w sposób aż nadto widoczny przekładała się na estetykę dzieła, stanowiąc nierzadko kompromis między autorem, wydawcą a Głównym Urzędem. Funkcjonariusze „Mysiej i okolic” musieli znać aktualne stanowisko partii wobec zjawisk kulturalnych, politycznych i społecznych, a pojawiające się w biuletynach tematy były konsekwencją toczących się w przestrzeni kulturalnej debat (przykładem dyskusje nad schematyzmem w pierwszej połowie 1952 r. oraz nad przebiegiem i skutkami odwilży na przełomie 1955 i 1956 r.). Poza tym cenzorzy mieli obowiązek stosować się do ogólnie ustalanych wytycznych, zwracając uwagę na to, czy mają do czynienia z debiutantem czy autorem dojrzałym, wydawnictwem partyjnym czy wyznaniowym lub prywatnym (choć te były w badanym okresie systematycznie likwidowane). Na przestrzeni jedenastu lat wielokrotnie formułowano wskazówki, mające pomóc w cenzorskiej praktyce. Omawiano specyfikę pracy z tekstem literackim, prozatorskim i poetyckim, za przykłady biorąc utwory wydane zaledwie kilka miesięcy wcześniej lub też takie, które nie przeszły cenzorskiego sita. Taka praktyka miała oczywiście swe głębokie uzasadnienie. Chodziło wszak o to, by uzbroić cenzora w narzędzia odpowiednie do oceny tego, co oferował bieżący rynek wydawniczy.

Jako że pismo ukazywało się raz w miesiącu, selekcja materiału musiała być dość ostra na skutek czego nie wszystkie bieżące wydarzenia kulturalno-literackie doczekały się omówienia. Mimo to pewnym zaskoczeniem może być fakt, iż, np. niewiele miejsca poświęcono twórczości dla najmłodszych, która przecież stanowiła wówczas ważną składową programu kształtowania młodego czytelnika.

W centrum moich głównych zainteresowań znalazła się literatura, jednak refleksją badawczą objęłam także problematykę dotyczącą sztuki filmowej, radiowej i teatralnej, którą omówiłam zwięźle w ostatniej części zatytułowanej *Inne zjawiska kultury. Film, teatr i widowiska, radio, gry planszowe* (obrazu dopełniły hasłowe uwagi na temat pozostałych tematów podejmowanych na łamach periodyku). Ciekawym przykładem na totalność PRL-owskiej cenzury jest zatrzymanie gry pt. *Przygody w dżungli. Kombinacyjna gra dla młodzieży* – planszówka o przygodach w afrykańskiej dżungli została oceniona zgodnie z ówczesnymi oczekiwaniami niwelowania perspektywy kolonialnej. Moje rozważania są bodaj pierwszą próbą naukowego opracowania specyfiki kontroli gier planszowych.

Na koniec głównych rozważań oddałam głos cenzorom, realizującym się na polu twórczości artystycznej – w części zatytułowanej *Przed właściwym podsumowaniem... Czyli*

cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic” przytoczyłam „dowody” na literackie zacięcie funkcjonariuszy politycznych, oceniających książki, prasę i inne teksty kultury. Pracownicy Głównego Urzędu oraz ci z rozsianych po Polsce delegatur terenowych ćwiczyli się bowiem nie tylko w trudnej sztuce kontrolowania innych, ale także w niełatwej, jak się okazuje, sztuce tworzenia własnych utworów literackich – jednym z takich wierszy (napisanych przez funkcjonariuszy delegatury łódzkiej) zakończyłam główne rozważania pracy.

W *Podsumowaniu* zsyntetyzowałam wyniki obserwacji dotyczące tego, w jaki sposób literatura (i inne dziedziny sztuki) były prezentowane na łamach tworzonych w latach 1945–1956 poufnych biuletynów dla cenzorów. Analiza materiału archiwalnego pozwoliła wysunąć wniosek, że poradniki pełniły przede wszystkim rolę normatywną, wskazując, jakie należało stosować kryteria oceniania aktualnych wydarzeń i zjawisk kultury. Dlatego też w piśmie dominowały bieżące problemy życia literackiego i kulturalnego kraju.